Rok III. Listopad — Grudzień 1929. Nr. 6.

GAZETA ZWIĄZKOWA

PISMO ZWIĄZKU ORGANISTÓW ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ, KASY SAMOPOMOCY ORGANISTÓW I ZWIĄZKU CHÓRÓW KOŚCIELNYCH IM. ŚW. GRZEGORZA ARCH. KRAK.

Prenumerata wynosi: Rocznie 3 zł., półrocznie 1·50 zł. Członkowie Związku i Kasy Samopomocy otrzymują pismo bezpłatnie.

„GAZETA ZWIĄZKOWA" wychodzi co dwa miesiące.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.

Prymas Polski Kard. Hlond o muzyce i śpiewie kościelnym.

Jestem zdecydowanym zwolennikiem ruchu liturgicznego, bo mojem zdaniem jedynym z powodów dzisiejszej płytkości religijnej i zobojętnienia dla wiary jest nieznajomość treści i ducha liturgji katolickiej. Pojmuję atoli to uświadomienie jako wprowadzenie duszy w bogactwo i pełnię myśli bożych i kościelnych, zawartych w liturgji, a nie jako pilnowanie li tylko zewnętrznych przepisów liturgicznych. Ruch liturgiczny to nie kwestja języka w nabożeństwach lub rozkwitu chorału gregorjańskiego. Jego właściwym celem powinno być takie przejęcie wiernych znaczeniem liturgji wogóle i poszczególnych obrzędów kościelnych, iżby cały rok żyli duchem tajemnic bożych i przepiękną myślą liturgiczną Kościoła.

Przyznając taką wagę ruchowi liturgicznemu, nie podzielam jednak zdania, jakoby on mógł zastąpić katechizm, jakoby był główną lub jedyną szkołą etyki katolickiej i ascezy, lub jakoby przezeń stawał się zbyteczny katolicki ruch organizacyjny. Jest on sam przez się tak doniosły i ma za sobą taką powagę kościelną, że nie potrzebuje przesadzać w środkach propagandy. Każdy biskup i każdy kapłan będzie go popierał nietylko przez zjazd, publikacje i dobre książki modlitewne, ale przedewszystkiem, i to z poczucia obowiązku pastoralnego, przez kazania, nauki brackie, wykłady religijne.

Do uświadomienia liturgicznego, należącego bezsprzecznie do całokształtu wykształcenia katolickiego, należy inaczej prowadzić ludzi inteligentnych, a inaczej wychowywać prostaczków, inaczej akademików, a inaczej wiejską młodzież szkolną. Mają liturgję zrozumieć, aby ją pokochać; mają się nią przejąć, aby nią żyć. Więc trzeba ją wszystkim tak uprzystępnić, aby ją pojęli. Trzeba jej piękności tak przedstawić, aby je wszyscy pokochali. Trzeba ukrytą w obrzędach myśl Kościoła tak wyłożyć, aby do niej umysłem i sercem przylgnęli. Nie należy więc zaczynać ruchu liturgicznego u chłopów od łaciny, która ich od liturgji odstraszy, miasto ich do niej zbliżać. Nie należy zaczynać od tego, że się nie pozwala ludowi śpiewać w kościele jedynie po to, by początkujący chór miał pole do popisu. Nie powinno się też z tytułu liturgji poniżać lub zaniedbywać naszych polskich pieśni kościelnych, w których wiara praojców złożyła w ludowej formie bezcenne skarby treści liturgicznej i ducha liturgicznego. Kiedy dla szerzenia znajomości liturgji przekładamy na język ojczysty mszał i inne książki liturgiczne, nie powinniśmy rugować pieśni polskich, które już dawno na język ludowy przepięknie przetłumaczyły wzniosłą liturgję kościelną.

Stwierdzam z przyjemnością, że na polu muzyki kościelnej zaznaczyły się w ostatnich latach wielkie postępy. Podnosi się poziom przygotowania muzycznego i liturgicznego organistów. W interpretacji i wykonaniu chorału gregorjańskiego zaszła znaczna poprawa. Chóry kościelne rosną w liczbę i doskonalą się pod względem artystycznym. Dobór kompozycyj dla chórów i organów kształtuje się coraz więcej w duchu rozporządzeń Stolicy świętej. Złożyły się na to starania Kościoła, wybitna twórczość kompozytorów, wysiłki szkół organistowskich, czasopisma fachowe, umiejętna praca organistów i dyrektorów chórów oraz zapał chórów kościelnych. Wprawdzie do doskonałości jeszcze daleko, ale dobra wola wszystkich czynników, ich zmysł liturgiczny i szczera chęć przysłużenia się chwale Bożej zapewniają polskiej muzyce kościelnej dalsze postępy.

Temi zagadnieniami ma się przejąć pierwszy polski Zjazd dla liturgji i muzyki kościelnej w Poznaniu. Piękne i wielkie zadanie! Niechże je Zjazd chlubnie spełni w duchu katolickiej uległości dla rozporządzeń Władzy duchownej, torując drogę zdrowemu ruchowi liturgicznemu w narodzie i wskazując nowe środki i sposoby rozwoju polskiej muzyce kościelnej.

(Muzyka kościelna — wrzesień).

———oOo———

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA
o coraz gorliwszem popieraniu liturgji, śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli zaś o nasze chodzi czasy obecne, Pius X. wytknął sobie przed laty 25, w zarządzeniach owych, obwieszczonych przez Motu Proprio, a odnoszących się do śpiewu gregorjańskiego i muzyki świętej, jako cel główny, rozbudzenie i rozwinięcie ducha chrześcijańskiego wśród ludów przez rozumne usunięcie tych naleciałości, które nie odpowiadały świętości i majestatowi świątyni. W tym bowiem zamiarze wierni schodzą się do domów Bożych, aby czerpać tam pobożność, jako u źródła szczególnego przez czynne uczestniczenie w czcigodnych tajemnicach Kościoła i jego uroczystych modłach publicznych.

Niemało więc zależy na tem, aby to, co jest ozdobą liturgji, ujęte było w jakieś prawidła i przepisy Kościoła i aby sztuki piękne służyły w rzeczy samej, jak się tego słuszność domaga, jako pomocnice wielce znakomite czci Bożej; nie wyjdzie to sztukom pięknym, w miejscach świętych używanym, nietylko na szkodę, lecz na większą cześć i chwałę. Spełniło się to w sposób przedziwny na muzyce św.; gdziekolwiek bowiem owe przepisy starannie przeprowadzono, tam pojawiła się piękność cennej tej nad wyraz sztuki i duch religijny wspaniale począł się rozwijać; lud bowiem chrześcijański, duchem liturgicznym bardziej przejęty, przywykł do gorliwszego udziału i w nabożeństwie eucharystycznem i modłach publicznych. Doznaliśmy tego sami ku radości Naszej, kiedy w pierwszym roku pontyfikatu Naszego potężny chór kleryków wszystkich narodów uświetnił śpiewem gregorjańskim uroczystą Mszę św., którąśmy w Bazylice Watykańskiej odprawili.

Już zaś ubolewać tu trzeba nad tem, że w niektórych miejscowościach przepisów tych, pełnych mądrości nie przeprowadzono; stąd też nie zebrano z nich oczekiwanych owoców. Wiemy bowiem dobrze, że jedni wmawiali sobie, że ich prawa wydane uroczyście, nie obowiązują; niektórzy zaś poddali się im naprzód, ale powoli skłonili się ku temu rodzajowi muzyki, który należy ze świątyń precz wyżenąć; gdzieniegdzie w końcu uważało się z powodu uroczystych zwlaszcza rocznic słynnych muzyków za uprawnionych do wykonania w świątyni niektórych utworów, lub pięknych, ale jako nieodpowiadających świętości domu Bożego i liturgji, zupełnie niemożliwych w kościołach.

By jednak duchowieństwo i lud prawom tym i przepisom, które święcie i nienaruszenie w całym Kościele zachować należy, sumiennie się poddało, pragniemy niejedno dorzucić z doświadczeń, zdobytych w ubiegłych 25 latach. Czynimy to tem chętniej, że w tym roku obchodzono nietylko pamięć poruszonego już odnowienia muzyki świętej, lecz również wspomnienie mnicha owego słynnego, Gwidona z Arezzo, który, przybywszy przed dziewięciuset mniejwięcej laty na wezwanie Papieża do Wiecznego Miasta, wyjawił ów genjalny swój wynalazek, zapomocą którego śpiewy liturgiczne, od wieków już przekazywane i łatwiej mogły się rozpowszechniać i na pożytek i ozdobę Kościoła i sztuki nieskażone na przyszłość zachować. W pałacu laterańskim, gdzie ongi św. Grzegorz Wielki po zebraniu, uporządkowaniu i pomnożeniu skarbów świętej monodji, jako spuścizny i upominku Ojców, szkołę ową przesławną dla utrwalenia prawdziwej interpretacji śpiewów liturgicznych tak mądrze ustanowił, czynił mnich Gwidon doświadczenia swego wynalazku wobec kleru rzymskiego i samego Papieża, który rzecz zalecając gorąco i wynosząc zasługi sprawił, że nowość ta szeroko i daleko powoli się rozeszła i wszelki rodzaj muzyki stąd wielką odniósł korzyść.

Pragniemy zatem wszystkim Biskupom i Ordynarjuszom, którzy jako strażnicy liturgji, o sztuki święte w kościołach troszczyć się winni, polecić tu niejedno, jakby odpowiedź na życzenia, przedłożone nam z tylu kongresów muzycznych, mianowicie z ostatniego zjazdu, odbytego w Rzymie, przez wielu zacnych Pasterzy i gorliwych bardzo w tej sprawie działaczy, których zasłużoną tu pochwałą zaszczycamy, nakazując, by poniższe zasady z użyciem jak najskuteczniejszych dróg i środków przeprowadzono. (d. n.)

———oOo———

Książę Metropolita w sprawie chórów kościelnych.

Najprzewielebniejszy Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha zatwierdził statuty Związku Chórów kościelnych i Chórów parafjalnych i polecił nową organizację opiece P. T. Duchowieństwa. Przytaczamy odnośne psimo, które ukazało się w okólniku urzędowym Kurji Metropolitalnej.

„Z wiedzą Naszą i zgodą powstał w archidiecezji Związek Chórów kościelnych pod wezwaniem św. Grzegorza. który wziął sobie za zadanie zespolić wysiłki chórów parafjalnych celem pielęgnowania wzorowej muzyki kościelnej, w szczególności chorału gregorjańskiego, pieśni ludowej i śpiewu wielogłosowego.

Z całego serca błogosławimy poczynaniom nowej placówki religijnej, której prace uważamy za część Akcji katolickiej. Wzywamy P. T. Duchowieństwo świeckie i zakonne, zwłaszcza XX. Dziekanów, Proboszczów i Rektorów kościołów, by Związkowi Chórów kościelnych użyczyli poparcia moralnego i materjalnego. Życzymy sobie, aby cała archidiecezja pokryła się siecią chórów kościelnych, któreby dbały o podniesienie i upiększenie służby Bożej w świątyniach naszych. Szczególny nacisk kładziemy na dekanat miasta Krakowa, zachęcając XX. Proboszczów i Rektorów kościołów do zakładania wzorowych chórów liturgicznych z pośród członków parafji".

———oOo———

Muzyczne Seminarjum Nauczycielskie w Katowicach.

Przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach zostało utworzone dnia 1 października 1929 r. Muzyczne Seminarjum Nauczycielskie dla kandydatów na nauczycieli w szkołach powszechnych, gimnazjach, seminarjach nauczycielskich i w szkołach zawodowych (kurs trzyletni).

Od kandydatów jest wymagane następujące wykształcenie: Seminarjum, świadectwo dojrzałości lub 6 klas gimnazjalnych, za specjalnem zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, plus 3 lata konserwatorjum szkoły średniej. W pierwszym roku nauki obowiązują następujące przedmioty (ilość godzin podajemy w nawiasie): Solfeż (3), emisja głosowa (1), literatura chóralna (1), zasady muzyki (2), instrumentoznawstwo (1), fortepian, organy i skrzypce (1), fortepian lub organy dodatkowo (1), psychologja i logika (1), historja literataury (2), historja sztuki (2), akustyka i fizjologja (1).

W drugim roku nauki: Solfeż (3), harmonja (2), fortepian, organy i skrzypce (1), fortepian lub organy dodatkowo (1), śpiew chóralny (4), klasa dyrygentów (4), historja literatury (2), historja sztuki (2), historja muzyki (2).

W trzecim roku nauki: Solfeż (4), harmonja (2), kontrapunkt i kompozycja (2), fortepian, organy i skrzypce (1), fortepian lub organy dodatkowo (1), śpiew chóralny (4). klasa dyrygentów (4), encyklopedja (1), historja muzyki (2). metodyka i dydaktyka (1).

———oOo———

Ze Związku Chórów kościelnych.

Nowo powstały Związek chórów kościelnych rozwija bardzo ożywioną działalnoć. W biurze Związku w Krakowie, przy ul. Potockiego 11. otwarta została składnica nut i wydawnictw muzyczno-liturgicznych, gdzie wszyscy organiści z diecezji mogą się zaopatrywać i otrzymują wydatny rabat. Osobno pomieszczamy wykaz nut i wydawnictw, które posiada składnica na składzie.

Powoli orgnizują się chóry kościelne po parafjach na podstawie nowego statutu, zatwierdzonego przez Ordynarjat. W zebraniach walnych chórów kościelnych bierze zwyczajnie udział delegat Związku chórów kościelnych. W ostatnim czasie odbyło się Walne zebranie chóru w Wieliczce i chóru Kolegjackiego św. Florjana w Krakowie. W obu tych zebraniach wziął udział prezes Związku Chórów Ks. Władysław Wargowski.

———oOo———

Zebrania Dekanalne organistów w dekanatach.

Dekanat Krakowski. Organiści dekanatu m. Krakowa zebrali się dnia 18 października b. r. na roczne zebranie w sali przy ul. Potockiego L. 11. Przewodniczył Kol. Stępniowski. Zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Zarządu dekanalengo, który w okresie sprawozdawczym urządził kilka występów muzycznych, uroczystość 25-lecia „Motu Proprio“, Święcone i t. d. Przyjęto również sprawozdanie z rozwoju Związku Organistów i Kasy Samopomocy i omawiano sprawę ubezpieczeń socjalnych w Kasie Chorych i Zakładzie Pensyjnym. W tej sprawie powzięto osobną rezolucję. Losy regulaminu służbowego dla organistów, który dotąd jeszcze czeka na zatwierdzenie, omówił kol. Przystał. Uchwalono również popierać nowo powstały Związek Chórów kościelnych, które powinny powstać w każdej parafji. Ks. Prof. Wargowski poruszył sprawę składnicy nut i przyborów muzycznych w biurze przy ul. Potockiego L. 11. Ponieważ w r. 1931 jest projektowany Zjazd liturgiczno- muzyczny w Krakowie, Zarząd Krak. Koła Organistów powinien wcześniej wszystko przygotować, by Zjazd wypadł jak najlepiej. Nowy Zarząd Koła został wybrany w następującym składzie: prezes Stępniowski, wiceprezes Profic, sekretarz Łazarczyk, zastępca Krzywda.

Zebranie Koła Dekanalnego Bolechowickiego odbyło się dnia 25 października w Zielonkach. Przewodniczył kol. Michalik. W zebraniu uczestniczyli koledzy: Szlagor, Czyż, Główczyński, Ślęczka, Mańkowski. Zebrani uchwalili wezwanie do wszystkich organistów z dekanatu, by obowiązkowo należeli do Związku i uiszczali wkładki. W sprawie ubezpieczenia w Kasie Chorych uchwalono domagać się, by organiści zostali zgłoszeni do ubezpieczenia. Organiści niecierpliwie czekają na zatwierdzenie nowego regulaminu służbowego. Organiści dekanatu bolechowickiego witają z radością powstanie Związku Chórów kościelnych, które będą tworzyć po parafjach. Zarząd Koła został wybrany w osobach: kol. F. Michalik, J. Mańkowski, sekretarzem obrano F. Szlagora.

Dekanat Myślenicki. Z inicjatywy del. Stefana Kapały odbyło się zebranie dekanalne w Myślenicach. Przewodniczył na zebraniu Stanisław Sypek, który został również wybrany delegatem dekanalnym, zastępcą kol. Kapała, a sekretarzem kol. Moskal ze Sułkowic. Kol. Sypek zachęcał zebranych do solidarności zawodowej i prosił, by wszyscy Koledzy z dekanatu należeli do Związku, jak również do Kasy Samopomocy.

Zebranie dekanalne Dekanatu Mogilskiego odbyło się dnia 23 października b. r. u kol. Jana Żaka w Raciborowicach, na którem omówiono wszystkie sprawy, dotyczące spraw organistowskich.

———oOo———

Komunikaty Zarządu Związku.

Przypominamy niniejszem, iż mimo kończącego się roku, wielu z pośród Kolegów Organistów nie wpłaciło dotąd składki członkowskiej. Prosimy uprzejmie o wpłacenie zalegających składek i w tym celu załączyliśmy do poprzedniego numeru „Gazety“ blankiety nadawcze PKO.

Wszystkich Kolegów Organistów, należących do „Kasy Samopomocy“ upominamy, by wpłacili zalegające składki do Kasy Samopomocy, bo w przeciwnym razie narażają się na utratę praw członkowskich.

———oOo———

Związek Chórów kościelnych

posiada na składzie:

na chóry męskie:

Walewski: Missa in hon St. Vincentii a Paulo (part. 4.50 zł. głosy à 50 gr.).
— Zbiór pieśni (part. 3.50 zł.).
Rizzi: Leży, leży... (kolęda — part. 20 gr.).
Kwaśnik: Z kolend polskich (part. 3 zł., głosy 40 gr.).
Wiechowicz: 10 kolend polskich (part. 4.50 zł., gł. 40 gr.).
Gieburowski: Tu es Petrus (part. 2 zł., głosy 25 gr.).

na chóry mieszane:

Surzyński: Missa in hon. Immacul. B. V. M. (part. 8.40 zł., głosy 1.35 zł.).
Rizzi: Missa Mater Inviolata (part. 8 zł., głosy 50 gr.).
Siedlewski: Pasterka (part. 2 zł., głosy 25 gr.).
Świerczek: Trzy kolędy (part. 60 gr.).
Nowowiejski: Dwanaście kolend (part. 1.80).
Niewiadomski: Dwadzieścia kolend (part. 3 zł.).

na 1, 2, 3 głosy równe:

Surzyński: Missa in hon. St. Teresiae (part. 4.20 zł.).
Moniuszko: Panie nasz, Panie (part. 5 zł., głosy 40 gr.).
Nowowiejski: Panno, co Jasnej bronicz (2.50 zł.).
— Błagalna pieśń do M. B. Częstochowskiej (50 gr.).
— Przeczysta Panno (1 zł.).
— Pod sztandarem Matki Boskiej (1 zł.).

Sekretarjat poleca również nowe wydawnictwa na akademje papieskie, zebrania sodalicyjne, stowarzyszeniowe i inne zebrania religijne. Chóry związkowe otrzymują duży rabat.

———oOo———

KRONIKA.

26 września b. r. w Pielenhofen obok Regensburga zmarł Ks. prof. dr. Karol Weinmann, dyrektor Szkoły muzyki kościelnej w Regensburgu, naczelny prezes Ogólnego Związku Cecyljańskiego Niemiec, Austrji i Szwajcarji, redaktor pisma cecyljańskich związków śpiewaczych „Musica sacra“. Weinmann położył wielkie zasługi na polu muzyki kościelnej w Niemczech.

W KONGRESIE MUZYCZNO-LITURGICZNYM W POZNANIU wzięli udział delegaci Związku krak. w osobach: pp. Jamka, Przystał, Starczyński, Bylica, Wąsala, Janczyk.

DYREKTOR OPERY WARSZAWSKIEJ p. Młynarski zgłosił ustąpienie ze stanowiska dyrektora Opery. Jego następcą został p. Stermicz, dyr. Opery poznańskiej.

KAROL SZYMANOWSKI, najwybitniejszy kompozytor polski, pracuje obecnie nad pierwszą mszą swoją, która ma być ściśle litrugiczna.

———oOo———

W sprawie opłat do Kas Chorych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 27 lipca b. r. Nr. VI. R. K. 4162 dało następującą odpowiedź J. E. Biskupowi Kubinie w Częstochowie:

Na pismo Ekscelencji Ministerstwo komunikuje, że wskutek interwencji Kurji Biskupiej w Płocku, zwracało się już w swoim czasie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i przedstawiając trudne warunki, w jakich się znajdują parafje w b. zaborze rosyjskim, prosiło o przyznanie tym parafjom ulg przy pobieraniu składek za ubezpieczenie służby kościelnej w Kasach chorych, o ile by to było możliwe.

Główny Urząd Ubezpieczeń przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, w odpowiedzi na to, wyjaśnił, że ustawa z 19 maja 1920, o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 277) nie uprawnia władz nadzorczych Kas chorych do umarzania zaległych składek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby poszczególnych osób.

Nadmienił natomiast, że proboszczowie poszczególnych parafji, o ile dochody tych parafji nie wystarczają na pokrywanie składek za ubezpieczenie służby kościelnej mogą występować do odnośnych Kas chorych z przedstawieniem o zastosowaniu względem nich w drodze wyjątku pewnych ulg, w miarę możności i stanu finansowego tych kas.

Specjalne zezwolenie władz na zbieranie w kościele dobrowolnych datków na zapłacenie składki za ubezpieczenie służby kościelnej jest zbędne. Natomiast przyznanie przewidzianej art. IV. Konkordatu pomocy państwowej celem przymusowego ściągania datków na cele kościelne, a więc i na ten cel na obszarze b. Królestwa Kongresowego nie może obecnie nastąpić z powodu braku podstaw prawnych, a projekt nowej ustawy znajduje się dotychczas w stadjum pertraktacji między władzami kościelnemi a rządem.

Dyrektor Departamentu Fr. Potocki.

———oOo———

Pisma poświęcone muzyce i śpiewowi.

„MUZYKA KOŚCIELNA“ — Poznań nr. za wrzesień pomieszcza: Ks. Dr. Feicht: Stosunek Konstytucji Apostolskiej „Divini cultus“ do „Motu Proprio“ o muzyce kościelnej; Bronisław Rutkowski: Religijne i kulturalne wartości „Motu Proprio“ Piusa X.; Ks. Dr. Gładysz: O nowym rytuale dla Polski: Dr. Zieliński: Instrumenty muzyczne na P. W. K. w Poznaniu; Fr. Konior: Uwagi o reformie muzyki kościelnej; J. Rzendowski: Salezjańska szkoła organistów w Przemyślu.

„KIEROWNIK CHÓRÓW“ — miesięcznik, poświęcony sprawom organistów — Częstochowa, nr. za październik pomieszcza: muzyka starokościelna, w sprawie polepszenia bytu organistów, rozmaitości.

„ŚPIEWAK“ — miesięcznik muzyczny — Katowice, nr. za październik zawiera: K. Hławiczka: Uwagi w sprawie naszych chórów: St. Stoiński: Zjazdy i zawody chórów śląskich: Kronika muzyczna.

„MUZYKA W SZKOLE“ — miesięcznik pedagogiczny, Katowice, nr. za październik zawiera: J. Baranowska-Borowa: Dotychczasowe i przyszłe zadania instruktorów muzycznych w szkołach ogólno-kształcących: Fr. Konior: Pierwsza lekcja śpiewu w klasie I. szkoły powszechnej; Kronika.

———oOo———

Nowe wydawnictwa.

„WEŹ MNIE Z SOBĄ NA MSZĘ ŚW.“, modlitewnik dla praktykujących katolików, wydał ks. dr. Stefan Świetlicki, Sandomierz 1928, wyd. II.

Zasłużony liturgista i muzyk kościelny ks. dr. Świetlicki wydał powyższy wyborny modlitewnik w trosce o dostarczenie zwłaszcza inteligentnemu katolikowi książeczki do nabożeństwa, która zbliżałaby go jak najbardziej do ołtarza. Autor daje więc laikowi do ręki tekst mszy św. w języku łacińskim i polskim, zamieszczając zmienne części ze mszy pasterkowej w nutach choralowych. Jako dodatek zamieścił autor nieszpory, które śpiewa się zwykle w niedzielę z odpowiedniemi modyfikacjami na różne pory roku kościelnego (hymny nieszporne). I to obok tekstu łacińskiego tekst polski ułatwia ogromnie wniknięcie w ideową treść tych modlitw. Nie wątpimy, że pożyteczne wydawnictwo ks. Świetlickiego rychło doczeka się ponownego nakładu.

PASTORAŁKI czyli Preludja organowe opracowane na tematach polskich kolęd, zebrane z różnych autorów przez Stanisława **Niepielskiego.** Obejmują 102 Preludji we wszystkich tonacjach i są niezbędnym podręcznikiem dla każdego organisty. Cena 8 zł.

„ŻŁÓBEK“ czyli Jasełka, układu Ks. Łabaja z muzyką **St. Niepielskiego.** Cena 4 zł.

Wymienione książki nabywać można w księgarni A. Piwarskiego, ul. św. Jana.

Karol Hławiczka: „SOLFEŻ POLSKI“, podręcznik czytania nut głosem, oparty na polskiej pieśni ludowej. Warszawa 1929. Część I. Gebethner i Wolff.

———oOo———

WKŁADKI CZŁONKOWSKIE DO ZWIĄZKU wpłacili w dalszym ciągu Koledzy: J. Łuka z Lipnicy 12 zł., B. Boczar z Mogilan 6 zł., J. Mańkowski z Modlnicy 6 zł., A. Polak z N. Bystrego 6 zł., J. Moskal ze Sulkowic 6 zł, K. Klejdysz z Nowej Góry 3 zł.

———oOo———

SKŁADKI.

NA **„KASĘ SAMOPOMOCY“**: X. 2 zł.
NA **„FUNDUSZ PRASOWY“**: X. 1 zł.



Wydawca za Związek organistów: **Jakób Jamka.** Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Przystał.**
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.